

LOILA

REŽYSERIA LAURENT MICHELI



Tongariro Releasing, Wrong Man & 10:15 Production przedstawiają

Benoit Magimel

Mya Bolaers

LOLOLA

Reżyseria Laurent Micheli

W KINACH I NA VOD OD 26 CZERWCA

czas: 87 min.

format: 4:3

Belgia, Francja

język francuski / belgijski

<https://tongariro.pl/lola>

DYSTRYBUCJA

Jakub Mróz

Tongariro Releasing

jakub.mroz@tongariro.pl

tel. 515 270 800

PR

Weronika Zawadzka

Tongariro Releasing

veronika.zawadzka@tongariro.pl

tel. 501 447 663

OBSADA

Philippe Benoît Magimel • Lola Mya Bollaers

EKIPA

Scenariusz i reżyseria **Laurent Micheli** • Współscenarzyści **Marion Doussot, Mariette Désert, Agnès Feuvre** • Zdjęcia **Olivier Boonjing** • Muzyka **Raf Keunen** • Montaż **Julie Naas** • Scenografia **Catherine Cosme** • Kostiumy **Clément Vachelard** • Make up **Aurélie Cerveau** • Casting **Antoine Carrard, Karen Hottois, Michaël Bier** • Dźwięk **Arnaud Calvar** • Mixer **Gilles Benardeau** • Asystent reżysera **David Baldari** • Ciągłość skryptu **Aurélie Nolf** • Kierownik planu **Vincent Bredael** • Kierownik produkcji **François Dubois** • Produkcja **Benoît Roland, Sébastien Haguenaer** • Produkcja **A Wrong Men, 10:15! Productions** • Koprodukcja **Lunanime and BNP Paribas Fortis Film Finance, RTBF (Belgium Television), Proximus** • Wsparcie **Centre du Cinéma et de l'Audiovisuel de la Fédération Wallonie-Bruxelles** • Przy udziale **Centre National du Cinéma et de l'Image Animée, Fonds Audiovisuel de Flandre (VAF) and Eurimages, la Région de Bruxelles-Capitale, Les Films du Losange** • Przy współpracy **Cofinova 15, Cineventure 4** • Sprzedaż międzynarodowa **Les Films du Losange** • Dystrybucja w Polsce **Tongariro Releasing**



OPIS

Lola skończyła niedawno 18 lat i właśnie dowiedziała się, że została zakwalifikowana na operację uzgadniania płci. Niestety krótko po tym przyszła też informacja, że zmarła jej ciężko chora mama, która do tej pory jako jedyna pomagała jej finansowo. Spełniając ostatnie życzenie mamy, Lola i jej ojciec, który wcześniej wyrzucił ją z domu i z którym nie miała kontaktu od dwóch lat, wyruszają do ich rodzinnego domu, aby zawieźć tam prochy. Podczas wspólnej podróży muszą wrócić do niezagojonych ran, ale też zmierzyć się razem z nowymi wyzwaniami.



WYWYAD Z LAURENTEM MICHELI

Skąd wziął się pomysł na film o konflikcie ojca z dorastającym dzieckiem?

Myślę, że potrzeba opowiedzenia jakiejś historii na ekranie ma zwykle dwa rodzaje źródeł: prywatne i polityczne. Tą pierwszą, osobistą przyczyną było dla mnie pragnienie sięgnięcia do wspomnień z okresu dojrzewania. Był to czas, kiedy świat osób dorosłych wydawał mi się brutalny, niedzisiejszy i nieprzystający do ludzi młodych oraz ich potrzeb. Generalnie byłem pełnym gniewu nastolatkiem, który z trudem próbował odnaleźć swoje miejsce w świecie. Teraz chciałem cofnąć się w przeszłość i wykorzystać tamtą energię i tamten gniew, żeby zbudować na ich podstawie postać. Kiedy byłem młodszy, żyłem w ciągłym poczuciu

niesprawiedliwości, co często popychało mnie do występowania przeciw ustalonemu porządkowi. Taką energię odnajdujemy w relacji Loli z Philippe'em. I paradoksalnie, mimo że moim pierwszym impulsem było stanięcie po jej stronie, to postać Philippe'a zagarnęła moją uwagę i kazała mi na nowo przemyśleć sens ojcostwa oraz męskości, żeby nie popaść w banał. Przyczyna polityczna wynikała z mojej chęci stworzenia filmu o osobie, należącej do mniejszości. Angażując je do głównych ról, dajemy im szansę zabrania głosu i zwiększenia swojej widoczności. Zawsze byłem wrażliwy na kwestie związane z osobami LGBT. To część mojego codziennego życia, więc w naturalny sposób chciałem zacząć rozmowę na temat transpłciowości. Starłem się możliwie dokładnie zgłębić ten temat, żeby scenariusz



był jak najbardziej rzetelny i prawdopodobny. Uznałem, że najwyższa pora wykorzystać potęgę kina, aby przesunąć granice dyskursu i popchnąć do przodu myślenie ludzi. Moim celem było stworzenie filmu, który przemówi do każdego: bardzo szczegółowy temat potraktowany w sposób uniwersalny. Relacja rodzica z dzieckiem doskonale się do tego nadawała.

Dlaczego było tak ważne, żeby to transpłciowa aktorka zagrała główną rolę?

To był wybór polityczny – żeby pokazać taką twarz i takie ciało na ekranie. Osoby transpłciowe są niedostrzegane w społeczeństwie. Nie jesteśmy przyzwyczajeni do ich oglądania i niekoniecznie tego chcemy, bo są dla nas widokiem nieznanym, który może budzić zakłopotanie. Pora oddać tym osobom głos, uczynić je głównymi postaciami i postawić w centrum uwagi. Wiem, że to rozległa i bardzo skomplikowana tematyka. Sam miałem sprzeczne opinie. Czy jedynie odgrywamy to, kim jesteśmy? Najwyraźniej nie. Ale żyjemy w epoce, w której różne mniejszości dopiero odzyskują własną narrację, czy to osoby niebiałe czy właśnie transpłciowe. Oba te przypadki są podobne. Mam nadzieję, że za 20 lat transkobieta będzie mogła zagrać cispłciową bohaterkę i odwrotnie. Po prostu na razie jesteśmy na innym etapie rozwoju.

Czym Mya Bollaers przekonała cię podczas przesłuchania?

Potrafiła przekazać swoją opowieść oraz emocje bez żadnych filtrów. Była jak surowy diament, który czeka na oszlifowanie. Podeszła do tej roli dosyć chaotycznie. Brakowało jej techniki aktorskiej, a w dodatku cierpi na dysleksję i dysgrafię. Jej mózg naprawdę działa na opak. (śmiech) Jest w niej jeden wielki chaos, ale bardzo ożywiony. Mya miała w sobie szczerość, która wzbudziła moje zainteresowanie i którą chciałem pokazać widzom.

Czy Mya dołożyła do scenariusza coś od siebie?

Wykorzystałem parę takich detali. Na przykład w scenie, kiedy Lola nie chce zatańczyć. Podczas przesłuchania poprosiłem kandydatki o próbkę tańca. Mya odmówiła, ale zaproponowała coś innego w zamian. Zaintrygowała mnie tym. Powiedziałem jej: „I tak będziesz musiała zatańczyć, bo w filmie jest taka scena”. (śmiech) A ona tchnęła w tę sytuację życie, tchnęła w nią prawdę, bo sama naprawdę nie znosi tańca. Nadal zdarza się, że nie akceptuje swojego ciała. Tranzycja przypomina momentami ponowny okres dojrzewania. Mya ma to za sobą dopiero od niedawna. Myślę, że to piękny przykład, jak pokazać walkę o zaznaczenie



swojej kobiecej tożsamości w otoczeniu innych kobiet. Tranzycja ma wymiar fizyczny, w wyniku terapii hormonalnej, ale obejmuje też przyjęcie kobiecości jako konstruktu społecznego. To zwykle trwa jakiś czas, czy to u kobiety transpłciowej czy cispłciowej. Budowanie własnej tożsamości, męskiej lub kobiecej, jest pewnym procesem.

Dlaczego Benoît Magimel został przez pana wybrany do roli ojca?

Współpraca z gwiazdą kina nie była celem samym w sobie. Liczyłem, że dotrę do szerszej publiki z rozmową na bardzo szczegółowy temat. Chciałem otworzyć zamknięte dotąd drzwi, a nie tylko przekonywać już przekonanych. Mając to na uwadze, uznałem że powinienem zaangażować popularnego aktora, którego ludzie lubią, który trafi do większej grupy odbiorców i sprawi, że film zyska na rozgłosie. Ale to oczywiście niejedyna zaleta takiego wyboru. Benoît jest fenomenalnym aktorem, prawdziwym wirtuozem. Nikt dotąd nie zrobił na mnie takiego wrażenia, jak on swoim talentem oraz rzemiosłem aktorskim. Muszę przyznać, że początkowo byłem sceptycznie nastawiony do angażowania gwiazd, bo trzeba się godzić z wszystkimi aspektami tego statusu. Jednak Benoît był bardzo otwarty i pełen ciekawości. Pracowało się z nim tak samo jak z

każdym aktorem, który potrzebuje, żeby reżyser nim pokierował. Najbardziej interesował mnie jego męski, heteroseksualny wizerunek. Grał wielu bohaterów, którzy funkcjonują w silnie zmaskulizowanych, wręcz maczystowskich otoczeniach. Ale ma on też w sobie mnóstwo czułości, jest nadwrażliwy jako aktor, bardzo emocjonalny. To było istotne w roli ojca, a także konieczne, żeby oddać złożoną osobowość bohatera

Chciał przyjąć tę rolę. Już to było znaczące.

Oczywiście. Nie musiałem go nawet namawiać. Zakładałem, że konieczna będzie jakaś forma nacisku, ale zaraz podczas pierwszego spotkania powiedział, że chce zrobić ze mną ten film. Mogliśmy więc na spokojnie porozmawiać, o czym tylko chciałem. To świetna reakcja, pochlebiająca mi i mam nadzieję, że jej efektem będzie przyciągnięcie widzów do kin.

Jaką rolę w filmie spełnia postać ojca?

Na przykładzie Philippe'a pokazuję, że akceptacja jest długim procesem. Ludzie potrzebują czasu. Trzeba ich skłonić do zmierzenia się ze swoimi powinnościami, ale bez grożenia im palcem. Chcę, żeby widzowie wczuli się w położenie ojca. Nie jest przecież jakimś zacofanym ćwokiem



czy faszystowską świnia. Dla niego to też nie jest łatwe. Jest człowiekiem jak wszyscy. Chce postąpić dobrze, a jednak robi źle. (śmiech) Zdarza mu się nawalić, popełniać błędy. Ale przynajmniej się stara i widzimy, że nie rzuca słów na wiatr. Dla mnie najważniejszą kwestię w filmie wygłasza barmanka, która mówi: „Nie wydaje mi się, żeby ktoś robił coś takiego tylko po to, żeby dopieprzyć rodzicom”. Ta sytuacja nie jest skierowana przeciw ojcu. Nie powinien odbierać jej osobiście. Film zwraca się do wszystkich matek i ojców, każąc im zastanowić się, jak zareagowaliby, gdyby ich dziecko okazało się transpłciowe. Otaczają mnie bardzo otwarte osoby ze świata filmu i sztuki, a jednak, ilekroć spotykają się z tym pytaniem, muszą przyznać, że nie byłoby im tak łatwo, jakby chcieli.

W jednej ze scen bohater opowiada, co musiał przejść ze swoim dzieckiem: koszmary, ataki paniki, samookaleczenia, ucieczki z domu. To częste zjawiska wśród osób trans?

Napisałem tę scenę, bo podobne historie słyszałem podczas zbierania materiałów. A tego typu zagrożenia da się szybko rozwiązać. Przeważnie dzieci dobrze sobie radzą z własną transpłciowością, o ile spotkają się z właściwym podejściem. Jasne, pewne problemy mogą się pojawić, ale niekoniecznie muszą przerodzić się

w zachowania destrukcyjne. W maju 2018 roku w Belgii powstała organizacja Transkids Belgique, oferująca pomoc transpłciowym dzieciom i ich rodzicom. To nie jest łatwa życiowo sytuacja, ale trzeba powiedzieć raz jeszcze, że w większości przypadków transpłciowe dziecko, mające wsparcie rodziny, może w łagodny sposób przeżywać swoją tożsamość.

BRUKSELA, SIERPIEŃ 2019



BENOIT MAGIMEL (Wybrana filmografia)

2018 - Gorące Lato z Sofią reż. Rebeca Zlotowski ▪ **2015 - Z podniesionym czołem** reż. Emmanuel Bercot (Cezar 2016 za najlepszą męską rolę drugoplanową) ▪ **2012 - My Way** reż. Florent Emilio-Siri (Cezar 2013 za najlepszą męską rolę drugoplanową) ▪ **2010 - Niewinne kłamstewka** reż. Guillaume Canet ▪ **2008 - Inju - przebudzenie bestii** reż. Barbet Schroeder ▪ **2007 - Dziewczyna przecięta na pół** reż. Claude Chabrol ▪ **2006 - Sekrety Charliego** reż. Nicole Garcia ▪ **2004 - Druhna** reż. Claude Chabrol ▪ **2003 - Dziwne ogrody** reż. Jean Becker ▪ **2001 - Pianistka** reż. Michael Haneke (Nagroda dla najlepszego aktora, Cannes Film Festival 2001) ▪ **A Minute of Silence** reż. Florent Emilio-Siri ▪ **1996 - Złodzieje** reż. André Téchiné ▪ **1995 - Nienawiść** reż. Mathieu Kassovitz ▪ **1989 - Dad Has Gone, so Did Mum** reż. Christine Lipinska ▪ **1988 - Życie to długa, spokojna rzeka** reż. Etienne Chatiliez

MYA BOLLERS

Lola reż. Laurent Micheli to jej filmowy debiut



LAURENT MICHELI

Laurent Micheli urodził się w Brukseli w 1982 roku. Studiował aktorstwo w szkole filmowej INSAS i przez 10 lat pracował w tym zawodzie.

Występował na scenach francuskich oraz belgijskich teatrów w inscenizacjach zarówno tekstów klasycznych, jak i współczesnych. Chęć realizowania swoich własnych projektów skłoniła go wkrótce do zajęcia się reżyserią, głównie w ramach belgijskiego kolektywu Madame Véro (**Les Trublions**, 2008 i **Ouasmok**, 2010).

Tak bogate i różnorodne doświadczenia artystyczne stanowiły dla niego solidną podstawę do wejścia w świat filmu. Jego pełnometrażowy debiut reżyserski **Kochankowie czują bluesa** miał światową premierę w 2017 roku. Film zakwalifikował się do licznych festiwali międzynarodowych i otrzymał wiele wyróżnień, w tym dwie nominacje do belgijskich Nagród Magritte'a w 2018 roku.

Laurent Micheli uczęszczał na Warsztaty Scenariuszowe w paryskiej szkole filmowej La Fémis, które ukończył w 2016 roku. Został także laureatem rezydencji artystycznej Emergence w 2018 roku.

Lola jest jego drugim filmem pełnometrażowym.

